

Jan Lechoń



Iliada

Czytelniku wybredny, który śniesz o Troi
I chciałbyś widzieć wszystko na miarę Homera!
Ślepy człowiek w Warszawie na ulicy stoi
I śpiewa *Warszawiankę*, i grosz w czapkę zbiera.

Cóż tobie po Hekubie¹? Ilion dawno minął.
Spójrz na tego staruszka, który stanął w bramie.
Podaj dłoń mu i powiedz: „O dobry Pryjamie²,
Znałem syna twojego, co we Wrześniu zginął”.

Lecz wtedy w jego oku nie błyski rozpaczy,
Ale ujrzysz nadzieję i szepnie po chwili:
„Na końcu będzie wszystko wyglądać inaczej.
Ja dawno już mówiłem: Kasandra³ się myli”.

¹ *Hekuba* — żona króla Troi Priama, matka Hektora, Parysa, Deifobosa, Polidara, Kasandry, Kreuszy i Polikseny. W czasie burzenia Troi przeżyła śmierć swych najbliższych i została niewolnicą Odyseusza. Cierpiąca matka.

² *Priam* — mąż Hekabe, król Troi, wzór cnót, pobożności i miłości ojcowskiej. Zamordowany podczas upadku Troi.

³ *Kasandra* — najpiękniejsza córka króla Troi, Priama i Hekuby. Zakochał się w niej Apollo i udzielił daru proroczego. Gdy księżniczka trojańska nie odwzajemniła jego uczuć, za karę sprawił, że nikt nie wierzył w jej przepowiednie. Kasandra przepowiedziała upadek Troi.

Jan Lechoń, a właściwie Leszek Serafinowicz, urodził się 13 czerwca 1899 roku w Warszawie. Wywodził się z rodziny inteligenckiej. Jego ojciec, Władysław Serafinowicz, był działaczem społecznym, matka, Maria Niewęgłowska — nauczycielką. Lechonia od najmłodszych lat fascynowały książki, malarstwo i teatr. Poeta miał opinię „cudownego dziecka”. Ogromny wpływ na kształtowanie się jego oryginalnej osobowości miały związki jego rodziny z towarzystwem warszawskim.

Lechoń zyskał staranne wykształcenie. W roku 1907 rozpoczął naukę w klasie wstępnej Szkoły Realnej im. Stanisława Staszica, a kontynuował w szkole im. Emiliana Konopczyńskiego. W roku 1916 zdał maturę i dostał się na studia z literatury polskiej i filozofii na Uniwersytecie Warszawskim, niestety nie udało mu się ich ukończyć. Lechoń był towarzyski, brał czynny udział w życiu studenckim, zasłynął jako dobry mówca. W tym okresie współpracował z czasopismem młodzieży akademickiej „Pro arte et studio”. W roku 1920 odniósł sukces poetycki, wydając tom poezji *Karmazynowy poemat*, powtórzył go cztery lata później publikując tom *Srebrne i czarne*. Następnie Lechoń zamilkł na okres kilku lat. Przyczyna prawdopodobnie tkwiła w jego dążeniach do doskonałości twórczej. Lechoń nie umiał być przeciętny⁴, musiał znajdować się w centrum uwagi⁵. W tym czasie pojawia się jedynie kilka wierszy i przekładów.

Ważnym okresem w życiu Jana Lechonia była II wojna światowa. Wtedy to zaczął pisać „prawdziwe”, jak sam je określił w swoim *Dzienniku*, wiersze. Zaznaczyć warto, że pierwsze tomiki poeta wydał jako trzynastolatek. Wtedy też przyjął pseudonim Jan Lechoń. Okres wojny to powrót Lechonia do pisania, poeta przerywa milczenie. W swoich utworach sławi czyny walczących, cierpienie narodu polskiego, wiersze przenika nostalgia. Później znów następuje milczenie, by od roku 1950 pisarz powrócił do tworzenia.

Lechoń był jednym z założycieli kawiarni „Picador”. Należał do grupy poetów Skamander. Był jednym z wielkiej piątki poetów, zaraz obok Tuwima, Słonimskiego, Wierzyńskiego i Iwaszkiewicza. Na drugim planie znajdowali się Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Kazimiera Iłakowiczówna, Stanisław Baliński oraz Józef Wittlin⁶.

Jan Lechoń był niebywale inteligentny, dowcipny i towarzyski⁷, ale też wrażliwy, kapryśny i neurotyczny⁸, złe emocje skrywał w sobie⁹. Co pewien czas przechodził kryzysy tożsamości¹⁰, chorował na nerwy. Choroba męczyła go odkąd skończył 13 lat¹¹. Poeta w roku 1921 podjął próbę

⁴ R. Loth, *Wstęp*, [w:] J. Lechoń, *Poezje*, Wrocław 1990, s. III–XX.

⁵ M. Urbańska, „*Udawać do końca*” *Dziennik Jana Lechonia jako świadectwo*, Łódź 2010, s. 7.

⁶ R. Loth, *Wstęp*, s. XXI–XXX.

⁷ M. Urbańska, „*Udawać do końca*”, s. 61.

⁸ R. Loth, *Wstęp*, s. XVIII.

⁹ M. Urbańska, „*Udawać do końca*”, s. 42.

¹⁰ Tamże, s. 7.

¹¹ R. Loth, *Wstęp*, s. XVIII.

samobójczą. Właśnie drugim tomiku, *Srebrne i czarne*, Lechoń porusza kwestie śmierci, tam twórca jawi się jako pesymista.

Lechoń był emigrantem, w roku 1930 wyjechał na stałe do Paryża. Podjął pracę w polskiej ambasadzie jako referent propagandowy¹². Propagował polską kulturę, zajmował się wydawaniem książek, organizowaniem odczytów, wystaw i przedstawień teatralnych. Był to niewątpliwie przejaw patriotyzmu. W 1940 roku dociera do Brazylii, a w następnym roku udaje się do Stanów. Od 1952 pracuje w radiu „Wolna Europa”. W tym okresie zaczyna prowadzić *Dziennik*, stanowiący świadectwo jego wewnętrznych przeżyć. To dla niego forma terapii, ukojenie nerwów. Lechoń popełnia samobójstwo w roku 1956, skacze z dziesiątego piętra. Jego tragiczna śmierć miała być zwieńczeniem niespełnionych aspiracji, by zostać wielkim wieszczem¹³.

Jan Lechoń to jeden z najwybitniejszych twórców 20-lecia międzywojennego. Jednym z moich ulubionych utworów tego poety jest wiersz pt. *Iliada*. Stanowi on nawiązanie do starożytności, a ściślej, do eposu Homera. Lechoń porusza kwestię II wojny światowej, czyniąc przy tym liczne aluzje do *Iliady*. Wiersz został napisany w 1943 roku, a więc w okresie, kiedy Lechoń przerywa milczenie i komentuje otaczającą go rzeczywistość. Jawi się przy tym jako patriota. To poeta, który jest niezadowolony z wymagań czytelników, którzy wolą fikcję od rzeczywistości. Uciekają w marzenia zamiast zmierzyć się z problemami dnia codziennego. Nie dostrzegają stojącego na ulicy ślepego człowieka, który śpiewa *Warszawiankę*, a przecież to on jest bohaterem obecnych czasów. Toczy walkę z codziennością, a nie jest doceniany tylko dlatego, że nie przypomina heroicznych bohaterów *Iliady* Homera.

W wierszu podmiot liryczny zwraca się do czytelnika, którego nazywa „wybrednym”. Chce on bowiem czytać o wielkich zwycięstwach, mężnych bohaterach, idealizuje świat, tymczasem rzeczywistość jest inna niż ta wykreowana przez Homera. Poeta zaznacza nawiązanie do starożytności już w tytule. *Iliadę* czyni motywem przewodnim. II wojnę światową zestawia z wojną trojańską, Warszawę z Troją, a cierpiących po stracie dzieci rodziców symbolicznie przedstawia jako Hekubę i Priama. Lechoń pozbawia czytelnika złudzeń. Troja nie istnieje, a tocząca się obecnie II wojna światowa nie ma nic wspólnego z wojną trojańską. Poeta zauważa, że każdy człowiek, którego dziecko poległo na wojnie, może być nazwany Priamem. Współczesny Priam, czyli staruszek stojący w bramie, nigdy nie straci nadziei, nie uwierzy w mroczne przepowiednie Kasandry. Do końca będzie wierzył w wyzwolenie Poleski.

Utwór pt. *Iliada* jest dobrym przykładem na to, że Jan Lechoń był zafascynowany wielkimi twórcami epok wcześniejszych i chętnie do ich utworów nawiązywał, albo toczył z nimi polemikę. Poeta często posługiwał się aluzjami i symbolami. W omawianym wierszu Lechoń składa hołd bohaterom Polski walczącej, którzy zazwyczaj są anonimowi i niedoceniani, można powiedzieć „nie na miarę Homera” w ocenie czytelników. Bohaterami są cierpiący rodzice, polegli młodzi ludzie. Należy jedynie zwrócić na nich uwagę.

¹² R. Loth, *Wstęp*, s. XIII-XXIII.

¹³ M. Urbańska, „*Udawać do końca*”, s. 7-10.

Bibliografia:

1. J. Lechoń, *Iliada*, [w:] *Antologia poezji polskiej*, Poznań 2010, s. 1049.
2. R. Loth, *Wstęp*, [w:] J. Lechoń, *Poezje*, Wrocław 1990, s. III–LXXXIX.
3. M. Urbańska, „*Udawać do końca*” *Dziennik Jana Lechonia jako świadectwo*, Łódź 2010.
4. W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003.